

Sygnatura akt I 1 Ca 26/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 27 marca 2015r

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Iwona Złoty

Sędzia SO Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sędzia SO Jolanta Tembłowska – spr.

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015r w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko P. P. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 22 października 2014r. sygn. akt I C 823/14

1. Oddala apelację .

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Jolanta Tembłowska Iwona Złoty Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 26/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 roku wydanym

w sprawie o sygn. akt I C 823/14 z powództwa A. K. (1) przeciwko P. P. (1) o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy – nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Kole z dnia 20 września 2000 roku, sygn. akt I Nc 42/00 zaopatrzony w klauzulę wykonalności z dnia 20 listopada 2000 roku (punkt 1. wyroku) oraz zarządził ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kole kwoty 1.932,00 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (punkt 2. wyroku).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany P. P. (1) zaskarżając go w całości i zarzuć:

I. nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw.

z art. 149 § 2 k.p.c. poprzez pozbawienie pozwanego prawa do obrony na skutek nieodroczenia na wniosek pełnomocnika pozwanego terminu rozprawy, po zamknięciu której Sąd ogłosił wyrok i nieudzielenie mu nowego terminu na zapoznanie się z aktami sprawy oraz przedstawienie pisemnego stanowiska w sprawie, w sytuacji kiedy został ustanowiony pełnomocnikiem pozwanego dopiero rano w dniu rozprawy, a więc nie miał możliwości zapoznania się z aktami sprawy,

II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanego o przesłuchanie powoda na okoliczność, że uchylał się umyślnie i uporczywie od spełnienia przedmiotowego świadczenia i nie przeprowadzenie ww. dowodu, co było niezbędne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie i dla prawidłowego rozstrzygnięcia,

b) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanego o przesłuchanie pozwanego na okoliczność, że dowiedział się o zakończeniu postępowania egzekucyjnego dopiero z chwilą zwrotu jemu przez komornika nakazu zapłaty i nie przeprowadzenie tego dowodu, co było niezbędne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie w dla prawidłowego rozstrzygnięcia,

c) art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanego o przesłuchanie komornika J. F. na okoliczność prawidłowego doręczenia postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego oraz o podania jacy pracownicy kancelarii komorniczej wypełniali potwierdzenia odbioru nadawanych do pozwanego i na okoliczność zawartości tych przesyłek co było niezbędne dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie i dla prawidłowego rozstrzygnięcia,

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie przez Sąd i dokonania jego oceny z pominięciem istotnych dowodów i faktów, tj. dowodu doręczenia listu z akt II Km 125/01 Komornika J. F. poprzez który zwrócił pozwanemu nakaz zapłaty, sygn. akt I Nc 41/00 w sprawie II Km 125/01 (9.03.2011 r.) jako terminu zakończenia postępowania egzekucyjnego w sprawie, na skutek czego wyprowadzono błędny wniosek co do terminu zakończenia postępowania egzekucyjnego w ww. sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że roszczenie stwierdzone ww. nakazem zapłaty przedawniło się w dniu 29 maja 2014 roku,

III. naruszenie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 840 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 125 k.p.c. i art. 117 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą ich interpretację i na skutek tego przyjęcie, że doręczenie tytułu wykonawczego sygn. akt I Nc 42/00 w sprawie II Km 125/01 nastąpiło z dniem 9 grudnia 2010 roku, a nie dopiero z faktycznym dniem jego doręczenia przez Komornika J. F. pozwanemu, tj. w dniu 9 marca 2011 roku, czego skutkiem było nie uznanie, że z dniem 29 maja 2014 roku nie nastąpiło przedawnienie roszczenia stwierdzonego nakazem zapłaty z dnia 20 września 2000 roku sygn. akt I Nc 42/00, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia wykonalności przez Sąd Rejonowy w Kole I Wydział Cywilny w dniu 22 października 2014 roku tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Kole z dnia 20 września 2000 roku, sygn. akt I Ns 42/00,

b) art. 125 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 124 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację i na skutek tego przyjęcie, że zakończenie postępowania egzekucyjnego w sprawie II Km 125/01 nastąpiło z dniem 29 maja 2004 roku, a nie dopiero z dniem zwrotu przez Komornika J. F. nakazu zapłaty sygn. akt I Nc 42/00 pozwanemu, tj. w dniu 9 marca 2011 roku, a więc przedawnienie roszczenia stwierdzonego nakazem zapłaty z dnia 20 września 2000 roku, sygn. akt I Nc 42/00 nastąpiło w dniu 29 maja 2014 roku,

c) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że powód podnosząc zarzut przedawnienia nie nadużył swojego prawa podmiotowego, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przedawnienia roszczenia z nakazu zapłaty z dnia 20 września 2000 roku, sygn. akt I Nc 42/00,

d) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na pominięciu faktu zaniedbań Komornika J. F., na skutek których postępowanie egzekucyjne zakończyło się w rozumieniu art. 124 k.c. nie z chwilą umorzenia, ale z chwilą zwrócenia pozwanemu tytułu wykonawczego, tj. w dniu 9 marca 2011 roku,

e) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na nie uznaniu, że powód nadużył swojego prawa podmiotowego poprzez wniesienie zarzutu przedawnienia i uznaniu, że niewielkie opóźnienie w dochodzeniu roszczenia z nakazu zapłaty z dnia 20 września 2000 roku, sygn. akt I Nc 42/00 nie ma wpływu na zasadność stwierdzenia, że ww. roszczenie się nie przedawniło z dniem 29 maja 2014 roku, a więc nie było przedawnione w dniu wszczęcia postępowania egzekucyjnego w dniu 25 czerwca 2014 roku.

Stawiając powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości ze zniesieniem postępowania i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

ewentualnie – na wypadek nie uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania

2. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem także kosztów postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2015 roku pozwany podtrzymując stanowisko wyrażone w apelacji podkreślił powołując się na treść przepisu art. 133 § 3 k.p.c., że doręczenie pisma w postępowaniu egzekucyjnym w sprawie II Km 25/01 nie może być uznane za skuteczne, a więc w ocenie skarżącego bieg terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego nie rozpoczął biegu.

Powód A. K. (1) wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego za instancję apelacyjną wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej, wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą niniejszego orzeczenia. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji a quo i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylenia, bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Jako nieuzasadnione ocenić zatem należy wszystkie wyeksponowane w petitum wywiedzonej apelacji zarzuty, które pomimo ich różnorodności nie negują ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a jedynie ocenę prawną zgłoszonego roszczenia.

Z uwagi zatem na kształt zarzutów apelacyjnych, a także wobec faktu nieprzeprowadzenia przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego, mając na względzie treść normy art. 387 § 2¹ k.p.c. odstąpiono od szczegółowego referowania treści ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych Sądu Rejonowego przystępując od razu do oceny zarzutów zawartych

w wywiedzionym przez pozwanego środku zaskarżenia.

W pierwszej kolejności podnieść trzeba, że nie zasługuje na uwzględnienie najdalej idący zarzut nieważności postępowania

z uwagi na pozbawienie apelującego możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) poprzez nieuwzględnienie wniosku

o odroczenie terminu rozprawy, po zamknięciu której Sąd Rejonowy ogłosił wyrok.

Podkreślić trzeba, że zarzut nieważności postępowania

z przyczyny przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c. należy oceniać w okolicznościach konkretnej sprawy, różnorodność stanów faktycznych wyklucza bowiem możliwość sformułowania ogólnej tezy definiującej tę przyczynę. Niewątpliwie jednak chodzi tu o takie uchybienia procesowe popełnione przez sąd, które w praktyce uniemożliwiały stronie podjęcie stosownej obrony przed wydaniem rozstrzygnięcia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 roku, I PK 19/09, publ. LEX nr 519171; wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2002 roku, V CKN 1057/00, publ. LEX nr 55517).

Przy analizie czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania należy jednak najpierw rozważyć czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wypłynęło na możliwość obrony strony w procesie, w końcu należy zbadać czy pomimo realizacji tych przesłanek strona mogła bronić swych praw.

Zgodnie z treścią przepisu art. 149 § 2 k.p.c. (którego naruszenie także zarzucono w apelacji) o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie. Wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem. W wypadkach pilnych termin ten może być skrócony do trzech dni.

W przedmiotowej sprawie, w toku postępowania pierwszoinstancyjnego odbyła się jedna rozprawa – w dniu 22 października 2014 roku, o terminie której skarżący zawiadomiony został na mocy zarządzenia z dnia 22 września 2014 roku (vide: k. 23 akt) w dniu 2 października 2014 roku (vide: zwrotne potwierdzenie odbioru, k. 26 akt), a zatem na dwadzieścia dni przed terminem rozprawy.

Powyższe wyklucza zatem zasadność naruszenia przez Sąd orzekający normy prawa procesowego – art. 149 § 2 k.p.c. i w żadnym razie nie może uzasadniać jej podnoszenie, że pełnomocnik reprezentujący apelującego ustanowiony został dopiero rano, w dniu rozprawy, co uniemożliwiło mu zapoznanie się z dokumentami zebrany w aktach sprawy oraz przedstawienie pisemnego stanowisko. Nie negując, że na skutek oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku o odroczenie rozprawy oraz nie uwzględnienia wniosku o udzielenie terminu na pisemne zajęcie stanowiska w sprawie, pełnomocnik skarżącego pozbawiony został w istocie możliwości zaprezentowania swych racji, niemniej fakt ten wywołany został wyłącznie przez samego skarżącego, który pomimo otrzymania informacji o terminie rozprawy już w dniu 2 października 2014 roku zaniechał jakichkolwiek działań zmierzających do udzielania pełnomocnictwa w terminie umożliwiającym podjęcie skutecznej obrony przed wywiedzionym przez A. K. (2) powództwem opozycyjnym.

Wobec zatem nie stwierdzenia przez Sąd odwoławczy naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania – które stanowi podstawę uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania z przyczyn eksponowanych przez apelującego – jako chybiony ocenić trzeba zarzut, że postępowania przed Sądem Rejonowy jest dotknięte nieważnością.

Także dalsze zarzuty apelacyjne, zarówno te dotyczące naruszenia norm prawa procesowego, jak i norm prawa materialnego ocenić należy jako nieuzasadnione.

W tym miejscu zaznaczyć jednocześnie trzeba, że stawiając zarzuty apelacyjne, uzupełnione następnie pismem procesowym sygnowanym datą 13 stycznia 2015 roku skarżący popada w sprzeczność. Z jednej bowiem strony kontestuje on oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych m.in. o przesłuchanie pozwanego oraz Komornika sądowego J. F. złożonych na okoliczność zawartości przesyłki doręczonej skarżącemu w dniu 21 maja 2004 roku, z drugiej natomiast strony – w treści uzasadnienia wywiedzionej apelacji oraz we wspomnianym piśmie procesowym stanowiącym uzupełnienie wniesionego środka zaskarżenia przyznaje natomiast, że w dniu 21 maja 2004 roku (a zatem tak jak uznał Sąd Rejonowy) otrzymał on postanowienie z dnia 19 maja 2004 roku o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (vide k. 48 akt), z tym że w apelacji skuteczność doręczenia tego postanowienia i tym samym datę zakończenia postępowania egzekucyjnego, od której należy liczyć termin przedawnienia skarżący uzależnia od doręczenia mu jednocześnie tytułu wykonawczego, natomiast w piśmie procesowym opatrzonym datą 13 stycznia 2015 roku apelujący eksponuje kwestię niewłaściwego doręczenia – do rąk samego skarżącego (wierzyciela), zamiast do rąk jego pełnomocnika.

Opisane powyżej okoliczności wskazują na labilność oraz niekonsekwencję apelującego, a także – jak już zaakcentowano – antagonistyczne stanowisko P. P. (2). Owa sprzeczność wyrażająca się przyznaniem, że w dniu 21 maja 2004 roku skarżący odebrał postanowienie z dnia 19 maja 2004 roku o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego pod sygnaturą II Km 125/2001 czyni jednocześnie nieuzasadnionymi zarzuty zmierzające do negacji postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych, skoro zawnioskowane dowody powołane zostały celem wyjaśnienia kwestii zawartości przesyłki odebranej przez skarżącego w dniu 21 maja 2004 roku.

Pomijając powyższe podnieść należy – odnosząc się do pierwotnych zarzutów zawartych w apelacji, w których to skarżący próbuje przeforsować, iż skuteczność umorzenia postępowania egzekucyjnego uzależniona jest od zwrotu także tytułu wykonawczego, nie zaś doręczenia samego postanowienia o umorzeniu, nie negując zarazem, iż w dniu 21 maja 2004 roku odebrał postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego – że żadna z norm kodeksu postępowania cywilnego nie uzależnia skuteczności umorzenia postępowania egzekucyjnego dopiero od chwili zwrotu wierzycielowi tytułu wykonawczego. Oczywiście przepis art. 816 § 1 k.p.c. nakazuje m.in. zwrócić wierzycielowi tytuł wykonawczy po ukończeniu postępowania egzekucyjnego w razie niezaspokojenia świadczenia objętego tym tytułem, niemniej momentem zakończenia postępowania egzekucyjnego jest dzień uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu tego postępowania, który w przedmiotowej sprawie – jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy – nastąpił w dniu 29 maja 2004 roku, tj. po upływie terminu do wniesienia skargi na czynności komornika. Jednocześnie bowiem podkreślić trzeba, że wbrew podnoszonym w uzasadnieniu apelacji twierdzeniom, postanowienie z dnia 19 maja 2004 roku o umorzeniu postępowania egzekucyjnego zawierało pouczenie o sposobie oraz terminie jego zaskarżenia (vide: k. 33 akt II Km 125/2001).

Podzielając jednocześnie wywody przedstawione przez skarżącego w piśmie procesowym z dnia 13 stycznia 2015 roku, że doręczenie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego winno nastąpić, stosownie do treści przepisu art. 133 § 3 k.p.c. do rąk reprezentującego skarżącego pełnomocnika, nie zaś bezpośrednio do rąk P. P. (1) podnieść trzeba, że okoliczność ta nie może prowadzić do uwzględnienia wniesionego środka zaskarżenia. Sąd Najwyższy w licznych judykatach, odnosząc się do kwestii nieprawidłowości doręczeń, podkreślił bowiem, iż fakt ten oraz jego wpływ na wynik sprawy i znaczenie możliwości obrony przez stronę jej praw zawsze oceniać należy z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku, nie zaś globalnie traktować jako doręczenie bezskuteczne (vide:

m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2007 roku, I CZ 97/07, publ. LEX nr 897932; wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 2 października 2013 roku, III AUa 382/13, publ. LEX nr 1378598).

Z akt postępowania egzekucyjnego o sygnaturze II Km 1205/2001 wynika, że wszelka korespondencja doręczana był w sposób niewłaściwy, tj. do rąk samego skarżącego (wierzyciela), nie zaś do rąk jego pełnomocnika (vide: k. 5, 8, 22 akt). Przez okres trzech lat apelujący P. P. (1) nie zgłaszał jednak uwag do takiego sposobu doręczenia korespondencji, jednocześnie wypełniał – będąc zapewne w stałym kontakcie ze swym pełnomocnikiem – polecenia nakładane na niego przez organ egzekucyjny.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego nic nie stało na przeszkodzie, aby apelujący – jako osoba dbając w sposób należyty o własne interesy – po otrzymaniu postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego zasięgnął porady od swego pełnomocnika, bądź zwrócił się bezpośrednio do samego komornika sądowego celem wyjaśnienia jak należy traktować (co oznacza i jakie wiąże ze sobą skutki) postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. Apelujący mógł także już wcześniej poinformować komornika sądowego o niewłaściwym sposobie doręczania korespondencji Tymczasem P. P. (1) zaniechał jakichkolwiek działań. Takie natomiast bierne zachowanie skarżącego jako wierzyciela i zarazem przedsiębiorcy, od którego wymagać należy większej dbałości o własne sprawy nie może obecnie – w ocenie Sądu odwoławczego – prowadzić do uwzględnienia zarzutu, że bieg terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego nie rozpoczął się. Przyjęcie forsowanej przez skarżącego koncepcji prowadziłoby jednocześnie do pokrzywdzenia wierzyciela i naruszenia normy art. 5 k.c.

Dodatkowo zaznaczyć należy – powracając ponownie do koncepcji przedstawianej w apelacji – że tytuł wykonawczy doręczony został samemu skarżącemu w dniu 14 grudnia 2010 roku, zaś jego pełnomocnikowi w dniu 15 grudnia 2010 roku, podnieść trzeba – pomijając fakt, że zwrot tytułu wykonawczego nastąpił z uchybieniem norm prawa procesowego, albowiem organ egzekucyjny winien uczynić to niezwłocznie, nie zaś dopiero po upływie ponad 5 lat od uprawomocnienia się postanowienia

o umorzeniu postępowania egzekucyjnego – że już od daty otrzymania tytułu wykonawczego, tj. od dnia 14 grudnia 2010 roku apelujący miał możliwość wystąpić ponownie

z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego, czego nie uczynił. Złożenia zetem wniosku w dniu 23 czerwca 2014 roku,

a zatem w istocie po upływie zaledwie 25 dni od chwili przedawnienia roszczenia wynikającego z nakazu zapłaty z dnia 20 września 2000 roku (sygn. akt I Nc 42/00) nie może czynić uzasadnionymi zarzut naruszenia normy art. 5 k.c.

Podkreślić bowiem należy, że w judykaturze oraz doktrynie przyjmuje się, iż powoływanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa

i zgodnym z prawem, albowiem stanowi prawo podmiotowe dłużnika, dlatego też dłużnikowi, który podniósł zarzut przedawnienia można postawić zarzut naruszenia zasad współzycia społecznego jedynie w wyjątkowych i rażących okolicznościach, gdy to działania dłużnika uniemożliwiały wystąpienie z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 roku, V CK 399/02, publ. LEX nr 175965; wyrok Sądu Apelacyjnego

w K. z dnia 10 kwietnia 2014 roku, I ACa 7/14, publ. LEX nr 1466797; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2013 roku, I ACa 157/13, publ. LEX nr 1327520), czego

w przedmiotowej sprawie nie sposób się dopatrzeć. Apelujący natomiast poza przytoczeniem samego zarzutu nie rozwija go zupełnie, stąd nie może odnieść on zamierzonego skutku, podobnie jak pozostałe argumenty mającego stanowić podstawę naruszenia wskazanej normy. Dostrzegając bowiem nieprawidłowości w działaniu organu egzekucyjnego nie można

z okoliczności tych wywodzić obecnie pozytywnych skutków prawnych. Skarżący miał bowiem możliwość złożenia skargi na czynności komornika, czemu zaniechał – pomimo pouczenia go

o tej możliwości. Także sam fakt niespłacenia długu objętego nakazem zapłaty z dnia 20 września 2000 roku pozostaje bez znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Konstatując stwierdzić także trzeba, że Sąd I instancji zasadnie uznał, że roszczenie wynikające z nakazu zapłaty przedawniło się z dniem 25 maja 2014 roku, co w konsekwencji zasadnym czyniło zgłoszone powództwo opozycyjne. Wszelkie zaś zarzuty skarżącego uznać należy za polemicę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację pozwanego P. P. (1) oddalono uznając ją za bezzasadną (punkt 1. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 i art. 13 pkt 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461 j.t.).

Jolanta Tembłowska Iwona Złoty Iwona Przyłębska – Grzybowska